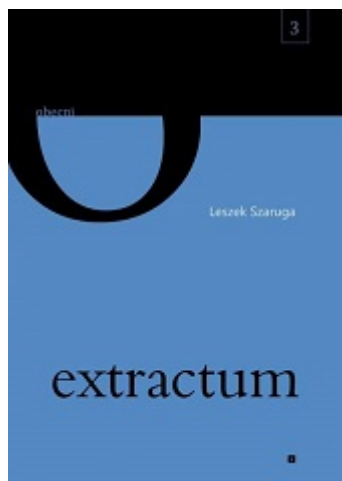




Autor książki: Leszek Szaruga

Gatunek książki: tradycyjna

Tytuł: extractum

Kategoria: Liryka

Wydawnictwo: Fundacja Duży Format

Forma książki: ISBN 978-83-64530-64-7

Jak każdy chyba zaczynam książkę od posłowia. A tu – zamiast posłowia – rozmowa Rafała T. Czachorowskiego z autorem, z której to wynika rodowód poezji Leszka Szarugi. W interesującym wywiadzie z wydawcą poeta opowiada kawałek swojego życia, nie tylko artystycznego. Nie będę jednak zabierać czytelnikowi radości poznawania. Poza tym to *extractum*, czyli jedynie wrywek, skrawek bogatej biografii twórczej, która w całości mieści się wypunktowana w rozdziale poprzedzającym wywiad (s. 41 – 46). Termin *extractum* oznacza nie tylko *skrawek*, *urywek*, to także łacińska nazwa dla *wyciągu*, *esencji* stosowanych w tradycyjnej medycynie ziół. I takie są wiersze tego zbioru. Mówię *zbiorku*, bo to zaledwie trzydzieści cztery wiersze, niewielki plasterek z kieszonkowej serii Fundacji Duży Format pod nazwą *obecni*. Miałam przyjemność prezentować już wrażenia z lektury dwóch poprzednich tomów tego cyklu, wydanych w 2016 roku. *Extractum* ukazał się w 2017.

Starannie skomponowany przez Jarosława Jabrzemskiego z niebieską okładką Darii K. Kompf tom rozpoczyna *Licentia poetica* – wiersz pełen paradoksów, wiersz o tym, co zwłaszcza dziś wydaje się szczególnie ważne: Trzeba mówić, jak jest, jak było. Ale pointa liryczna tej wypowiedzi wyłania się po ciągu sprzecznych ze sobą fraz, jakby propagandowych, z których wynika przestroga przed subiektywizmem w ocenie faktów: To nieprawda, że prawda leży pośrodku. Gdy jedni mówią TAK, drudzy twierdzą, że wcale NIE, sam musisz wiedzieć, kto ma rację, kto kłamie. Nikt cię nie wyręczy w osiągnięciu własnego poglądu, zdobywaniu wiedzy. Paradoks, wyrażony w 1. części wiersza podsumowuje zdanie:

(...) *Pamięć to*

niesprawdzalny domysł.

W drugiej części już mowa o funkcji poezji:

Największe niebezpieczeństwo

ukryte jest w poezji. Trzeba

zakazać wszystkich słów. Trzeba

wykluczyć nawet pauzy. Pauzy

są znaczące. Milczenie jest

znaczące. Trzeba zatem

zakazać milczenia.

(Licentia poetica, s.5.)

I jeśli nawet wiersz *Licentia poetica* powstał przed wieloma laty, dziś nabiera nowej mocy. Stawia poetę *na straży*, nakazuje *zakaz milczenia* o tym, co istotne, choćby prawda musiała się kryć między wersami. Najmocniej jednak zwraca moją uwagę fakt, że TRZEBA – to słowo powtarza się kilkakrotnie na niewielkiej przestrzeni tekstu, podobnie jak słowo ZAKAZ. Także paradoksalne i znaczące w świecie reguł, czyli wbrew wolności.

W *extractum* sporo się dzieje w *korespondencji*, czyli intertekstualnie. Szaruga rozmawia z wierszami przyjaciół, poetów tego samego pokolenia, zatem Nowej Fali, której był współtwórcą. Odnosi się do Barańczaka, Zagajewskiego, i sporo młodszych – Różewicza, Białoszewskiego, poprzedników Nowej Fali. W każdym z tych dedykowanych (lub niededykowanych) wierszy odnajduje *extractum* – to, co wspólne, co nieuchronne, ważne, piękne i tragiczne w losie utalentowanego poety. Żeby nie spoilerować (zawsze się tego boję w recenzjach) nie podam nazwiska poety, któremu składa hołd w wierszu *Piosenka*. Niechże czytelnik sam poszuka w pamięci, doczyta w notatkach do matury.

nie mówimy umarli

mówimy polegli

i gdy mówimy życie

mówimy historia

(...)

zostaje po nas popiół

głuchy śmiech pokoleń

szyderstwa polityków

i przekleństwa kobiet

(Piosenka, s. 10)

Pośród najbardziej osobistej liryki tego zbioru z pewnością urzeka *Erotyk! (Joannie)*, równie wzruszający co oryginalny:

Miałem
zawał

słyszałem
bicie

serca
mojej
żony

Podobną czułość Szaruga wyraża w wierszu *Metro*, w przeciwieństwie do *Erotyku!* – rozległym, epickim, przecudownie *gadającym*, w którym czyni podmiotem lirycznym własną matkę, jej erudycję i nietuzinkową osobowość, umysł, rejestrujący pod pretekstem tytułowego metra historiozofię XX wieku. Dedykując wiersz *Mamie*, jakby niechcący, mimochodem wyraża moc filozofii i religii, wiary, świadomości uczestnictwa w kulturze uniwersalnego sacrum. Bez granic i podziałów, w tolerancji wobec bóstwa, jakkolwiek człowiek je nazywał. To szczególnie piękne i wartościowe okno w filozofii tego zbioru. (s. 15.)

Rozgadałam się, a przecież nie powiedziałam jeszcze o wierszu, który odczytuję w *extractum* jako tekst napisany *dla mnie* (oczywiście nie znam poety osobiście a i on nie ma pojęcia o moim istnieniu). To *Atlantyda*, wiersz o relacjach z przyjaciółmi, o miejscach wspólnych (topoi), zdarzeniach, które najpierw nas łączą, później rozdzielają, o wiadomościach

(...) z kraju

mego dzieciństwa który

zatonął

(*Atlantyda*, s.11.)

Na koniec jeszcze *Ars poetica*: minimalistyczny wykład konstruktywizmu:

wiersz jest
konstrukcją
zamkniętą

(*Ars poetica*, s. 9.)

Ale nie wiercie poecie do końca, ponieważ jest przewrotny i antynomiczny, jak jego wiersze: W innym miejscu bowiem Szaruga pisze: *Ja i mój kumpel wiersz*, wyznaczając własnej poezji zupełnie inną rolę. Bo to mocno osobisty tom, mocno autoteliczny, z wyrazistą kreacją poety, jako niezależnego bytu.

Erudycyjny, z olbrzymią przestrzenią do interpretacji, do czytania między wersami i nad nimi. Skłaniający do refleksji o odpowiedzialności za słowo, o miejscu poety w kulturze, w nauce.

.....

Leszek Szaruga – urodzony w 1946 roku w Krakowie poeta, eseista, prozaik, tłumacz. W latach 1976 – 1989 redaktor pism drugoobiegowych (*Puls*, *Wezwanie*, *Wybór*, *Opornik*), współpracownik paryskiej *Kultury* oraz *Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa* (...) Także *BBC* i *Deutschlandfunk*. Od 1992 pracownik wyższych uczelni – Uniwersytetu Szczecińskiego, Akademii J. Długosza w Częstochowie, obecnie profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Laureat m.in. Nagrody Kościelskich (1987) i nagrody literackiej *Kultury* (1998). Redaktor pism *Nowa Polska* oraz *eleWator*.

(s.41.)

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zola111, dodano 16.03.2018 11:18

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.